

Poloczkowa, Barbara

Dokumenty dotyczące początków górnictwa węglowego na Śląsku Cieszyńskim

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 31/3-4, 797-814

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Poloczkowa
(Cieszyn)

DOKUMENTY DOTYCZĄCE POCZĄTKÓW GÓRNICTWA WĘGLOWEGO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

W Archiwum Państwowym w Cieszynie¹ znajdują się interesujące a nie będące dotąd w obiegu naukowym dokumenty dotyczące wczesnego okresu górnictwa w południowej części Zagłębia Górnośląskiego. Jest to oferta budowy kopalń węgla na tym terenie skierowana w 1802 r. do ówczesnego właściciela dóbr tzw. Komory Cieszyńskiej, ks. Alberta sasko-cieszyńskiego, przez absolwenta szkoły górniczej w Banskiej Stiavnicy, Jana Rutha². Materiały składające się z pięciu map, obszernego do nich „Objaśnienia”, oraz korespondencji w tej sprawie, prowadzonej między Ruthem a Kancelarią Nadworną w Wiedniu, i między tą Kancelarią a dyrekcją Komory Cieszyńskiej w Cieszynie³.

Pierwsze wiadomości o znalezieniu węgla na terenach b. Księstwa Cieszyńskiego pochodzą z 1750 r., kiedy to odkryto węgiel w okolicach Ostrawy. Wiąże się z tym nazwisko Bolesława Wernera, prawdopodobnie pierwszego przedsiębiorcy, który starał się zorganizować prace wydobywcze, rychło jednak ich zaniechał⁴. Prace te zostały podjęte dopiero w 1787 r. przez właściciela dominium Ostrawy, hr. Franciszka Wilczka. Natomiast początki wydobywania węgla w Karwinie, na ziemiach należących do hr. Larischa, datują się od 1776 r.⁵.

¹ Pełna nazwa placówki brzmi: Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie.

² Zespół „Komora Cieszyńska”, sygn. 749.

³ Komora Cieszyńska — nazwa określająca wielkie latyfundium ziemskie, obejmujące dobra książąt cieszyńskich. Pod koniec lat 80-tych XVIII w. obszar Księstwa Cieszyńskiego obejmował ok. 228 000 ha, z tego do Komory Cieszyńskiej należało ok. 83 000 ha, tj. ok. 37%. Józef Chlebowczyk: *Gospodarka Komory Cieszyńskiej na przełomie XVII—XVIII oraz w pierwszej połowie XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966 s. 8.

⁴ Wiadomość podana przez Gottlieba Biermanna: *Geschichte des Herzogthums Teschen*, wyd. II, Cieszyn 1894 s. 277.

⁵ F. Popiołek: *Z dziejów górnictwa na ziemiach śląskich*, „Zwrot, miesięcznik Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w CSSR”, Czeski Cieszyn

Podejmowanie eksploatacji węgla przez wielkich właścicieli ziemskich wiązało się z potrzebą dostarczenia paliwa dla powstających w obrębie ich majątków zakładów przemysłowych, zwłaszcza dla hut. W dobrach Komory Cieszyńskiej, stanowiących wówczas największe latyfundium w Księstwie, założono również hutę żelaza; była to huta w Ustroniu, powstała w 1772 r. Hutę tę opalano węglem drzewnym, wytwarzanym z drewna okolicznych rozległych kompleksów leśnych Beskidy Śląskie. Należało jednak myśleć perspektywicznie, zwłaszcza wobec zwiększającego się zapotrzebowania na żelazo, oraz faktu, że stosowanie węgla kamiennego umożliwiało osiąganie wyższych temperatur, a ponadto nie wymagało uprzedniego pracochłonnego wypalania w mielerzach.

Poszukiwania węgla w dobrach Komory Cieszyńskiej zaczęły się już u schyłku XVIII w.⁶; węgiel spodziewano się znaleźć tam, gdzie dobywano rudę żelazną dla ustrońskiej huty, tj. we wsiach podbeskidzkich. Poszukiwania prowadził górmistrz Jan Ruth. Pochodził on z Banskiej Stiavnicy w Słowacji, miejscowości o dawnych tradycjach górniczych⁷. Ruth zaczął od dokonywania próbnych wierceń we wsi Guty pod Cieszyńszem. Nie przyniosły one jednak spodziewanych rezultatów⁸. Podjęto wtedy poszukiwania w innym miejscu, w północnej części Księstwa, tam, gdzie odkryto węgiel na ziemiach hr. Wilczka i hr. Larischa. Najprawdopodobniej z tego okresu, ze schyłku XVIII w. pochodzą wykonane przez Rutha mapy. Nawet jeśli rysował je w okresie trzech tygodni jakie upłynęły od daty jego zwolnienia z więzienia (5 marca 1802 r.) do czasu sprzedania tych map w Nadwornej Kancelarii, musiały one być niechybnie oparte na materiale zebrany znacznie wcześniej, tj. przed służbą wojskową, z której został zwolniony w r. 1799, przed podjętą po wojsku pracą w Szwajcarii, i przed pobytem w więzieniu. Jeśli więc nie same

1950 nr 8 s. 2—4. Cytowane opracowania G. Biermanna i Fr. Popiołka zawierają odmienne daty: G. Biermann podaje, że eksploatacja węgla zaczęła się w 1776 r. kopalnia hr. Larischa i 1787 r. kopalnia hr. Wilczka oraz że została podjęta ponownie w latach 1794 i 1801, natomiast Fr. Popiołek przeszuwa te daty o kilkanaście lat, utrzymując, że prace poszukiwawcze na terenie należącej do Larischa wsi Karwina zaczęły się w 1790 r., a eksploatacja „kilkanaście szybów” — dopiero po uzyskaniu przez Larischów nadań górniczych — w 1811 r. W świetle materiałów J. Rutha, który w 1802 r. informował Komorę, że oprócz hr. Wilczka nikt w okolicy jeszcze nadań górniczych nie posiada, bardziej wiarygodne byłoby informacje Fr. Popiołka.

⁶ Tak wynika z pisma J. Rutha do Kancelarii Nadwornej i z pism J. Gätlera do Dyrekcji Komory Cieszyńskiej.

⁷ Szkoła górnicza w Banskiej Stiavnicy została założona w XVIII w. jako jedna z najwcześniejszych szkół górniczych w Europie. Tadeusz Dziekoński: *Metalurgia miedzi, ołowiu i srebra w Europie środkowej od XV do końca XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 103.

⁸ Ruth nadal wierzył, że węgiel w Gutach jest, ale zbyt głęboko, aby móc dotrzeć do niego zwykłym świdrem. Zob. zakończenie jego „Objaśnień”.

mapy, to na pewno zebrane do nich w terenie materiały i podkłady pochodzą z lat 80-tych lub z początku lat 90-tych XVIII w.

Po tym pierwszym pobycie Rutha w Księstwie Cieszyńskim w jego kontaktach z Komorą nastąpiła dłuższa, kilku- lub nawet kilkunastoletnia przerwa. Nie są znane jej przyczyny. Być może Komora zniechęciła się do dalszych poszukiwań, lub Ruth musiał nagle wrócić do Stiavnicy, ponaglony dramatyczną sytuacją rodzinną: śmiertelnym wypadkiem ojca, paraliżem matki, brakiem środków do życia dla pozostałych członków rodziny. W Stiavnicy Ruth uznał widocznie, że lepsze perspektywy rokuje mu służba wojskowa, zgłosił się więc jako ochotnik i służył w stopniu feldfebla do 1799 r. Po zwolnieniu z wojska Ruth pracował w Szwajcarii, nie podaje jednak jak długo, obwinia natomiast swych „zawistnych konkurentów”, że oskarżyli go o szpiegostwo (co w świetle jego własnych dalszych wywodów nie wydaje się być całkiem bezpodstawne) i przyczynili się do jego aresztowania. Ruth znalazł się w więzieniu wojskowym, zagrożony karą śmierci; dopiero świadectwa ściągnięte po pewnym czasie z Banskiej Stiavnicy i z Cieszyna (m.in. od jego poprzedniego pracodawcy, dyrektora Komory Cieszyńskiej Kastnera) uratowały mu życie. Ruth, wypuszczony z więzienia w Wiedniu, znalazł się w sytuacji zupełnie dramatycznej: w złym stanie zdrowia, bez środków do życia i bez pieniędzy umożliwiających mu powrót do domu. W Wiedniu jednak przebywał również stale ówczesny właściciel Komory Cieszyńskiej, ks. Albert sasko-cieszyński. Ruth przypuszczał, że mogą go zainteresować plany górnicze dotyczące terenów Komory i że uda mu się je sprzedać, aby uzyskać pieniądze potrzebne na powrót do rodzinnej Stiavnicy. W dalszej perspektywie kołatała mu zapewne w głowie nadzieja, że może uda mu się odnowić dawne kontakty z Komorą i ponownie podjąć poszukiwania węgla na terenie Księstwa Cieszyńskiego, co zapewniło by mu pracę i egzystencję. W piśmie skierowanym do ks. Alberta zapewnia, że poszukiwania te z całą pewnością przyniosą pożądane wyniki, i gdyby książę zdecydował się je podjąć, to on sam „z całego serca” gotów jest powrócić na Śląsk Cieszyński.

Ruth przedłożył swą ofertę w Nadwornej Kancelarii w Wiedniu 28 marca 1802 roku, i taką samą datą opatrzył też swoje mapy. Można przypuszczać, że początkowo relacjonował swą sprawę ustnie, i że połączono mu przedstawić proponowane przedsięwzięcia na piśmie. Elaborat Rutha, tekst dotyczący budowy kopalni, nosi datę o trzy dni późniejszą, tj. 1 kwietnia 1802 r. — Kierownik Kancelarii Nadwornej, J. Gätler, uważał widocznie, że ofertą Rutha warto się zainteresować, gdyż istotnie jego materiały zakupił, i to za dość dobrą cenę 25 florenów. Rozpatrywaniem ich nie chciał jednak zaprzętać sobie głowy a tym mniej przedkładać je samemu księciu, uważał to za sprawę Komory Cieszyńskiej; toteż zaraz następnego dnia wysłał zakupione materiały wraz z odręcznym listem pocztą dyliżansową przez Ołomuniec do Cieszyna, do dyrek-

tora Komory J. Kastnera. Jak wynika z listu, obydwu wysokich urzędników książących łączyły dobre stosunki. Gätler pozostawił Kastnerowi do swobodnego uznania, czy zechce skorzystać z oferty Rutha, czy ją odrzucić; nadmienia, że w pierwszym przypadku łatwo było by ściągnąć Rutha do Cieszyna. O zamiarze wysyłki map i papierów do Cieszyna Gätler lojalnie powiadomił ich autora; Ruth skorzystał z okazji i dołączył do przesyłki swój własny, obszerny, skierowany do Kastnera list, opatrzony również datą 1 kwietnia 1802 r. W liście tym podaje koleje swego życia, a także tak wiele szczegółów dotyczących ówczesnego środowiska górniczego, ostrej walki konkurencyjnej i niebezpiecznych warunków pracy w ówczesnym górnictwie, że sam ten list — cztery duże arkusze zapisane drobnym pismem gotyckim — sam w sobie zasługuje na baczną uwagę⁹. Dziękując Kastnerowi za wystawienie mu dobrego świadectwa (które miało istotny wpływ na jego zwolnienie z więzienia) Ruth usprawiedliwia się, że nie mógł napisać do niego wcześniej, nie miał bowiem pieniędzy na opłacenie przesyłki pocztowej.

Mapy i opracowania Rutha trafiły więc do Cieszyna. Jaki był dalej bieg wydarzeń, nie wiadomo, wobec braku jakichkolwiek dalszych pism na ten temat i faktu, że Komora Cieszyńska w tym czasie budowy kopalni nie podjęła, można przypuszczać, że materiały Rutha odłożono w pełnym komplecie ad acta. Trudno przypuścić, aby tak doświadczony i cieszący się wysokim uznaniem swych książących zwierzchników dyrektor Kastner¹⁰ nie docenił ich wagi, zwłaszcza wobec wspomnianego poprzednio zapotrzebowania węgla dla huty ustrońskiej; być może natomiast, że nie najmłodszy już i sterany służbą wojskową i pobytem w więzieniu Ruth nie był już w stanie, wbrew swym zapewnieniom, podjąć się realizacji tak rozległych planów. Najbliższe prawdy wydaje się jednak przypuszczenie, że Komora Cieszyńska, która w tym samym właśnie czasie realizowała inne zakrojone na szeroką skalę inwestycje — mianowicie powiększanie i modernizację swych majątków rolnych¹¹ —

⁹ Jest to nieczęsty na naszych terenach wypadek zachowania się obszerniejszych informacji o wytwórcach dawnych map górniczych. Por. P. Greiner: *Śląska kartografia górnicza XVI do końca XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” Warszawa 1983 nr 2 s. 324.

¹⁰ W trzy lata później, w 1805 r., dyrektor Józef Kastner przeszedł na emeryturę. Jako gratyfikację za wieloletnią nienaganną pracę otrzymał od ks. Alberta zakupiony przez niego majątek ziemski Bażanowice pod Cieszynem. J. Chlebowski: *Różnicowanie i początki kapitalistycznego rozwarstwienia wsi cieszyńskiej u schyłku feudalizmu*, w: *Studia i materiały z dziejów Śląska t. 3* Wrocław 1960 s. 128.

¹¹ „W ciągu stosunkowo krótkiego czasu następuje tu na przełomie XVIII—XIX wieku potężna koncentracja posiadania ziemi. W okresie niespełna 30 lat, od 1792 do 1818, obszar posiadłości Komory wzrasta o 74%, liczba poddanych zamieszkujących w ich granicach powiększa się o 80%, a ilość zabudowań się podwaja”. J. Chlebowski: *Gospodarka Komory Cieszyńskiej*, s. 11.

nie była po prostu w stanie angażować się jednocześnie na drugim, tak bardzo kapitałochłonnym froncie inwestycyjnym, jakim było górnictwo węgla, tym bardziej, że była to dziedzina wówczas mało znana i nie rokująca pewności zwrotu poczynionych nakładów. Dopiero znacznie później, w latach 40-tych XIX w., wobec dalszego, szybkiego rozwoju przemysłu i nieuniknionej już konieczności stosowania węgla kamiennego Komora zmuszona była do podjęcia wierceń węglowych i do budowy własnej kopalni¹²; brakowało już jednak wtedy zdolnego i przedsiębiorczego — na miarę Rutha — kierownika tej akcji i tereny pierwszej książecej kopalni w Orłowej oddano do eksploatacji innemu przedsiębiorcy, a mianowicie Rotschildom. Otrzymywanie węgla za pośrednictwem dzierżawcy i ówczesne wysokie koszty transportu konnego przysparzały jednak Komorze Cieszyńskiej nadal wiele kłopotów; tak, że po upływie pół wieku od czasu otrzymania oferty Rutha, w 1852 r., Komora weszła wreszcie w bezpośrednie władanie własną kopalnią, zakupiła bowiem urządzoną już kopalnię „Gabriela” w Karwinie. W następnych dziesięcioleciach Komora wybudowała jeszcze cztery inne kopalnie¹³.

Przystępując do przedstawienia materiałów Jana Rutha omówić trzeba przede wszystkim jego mapy. Dwie z nich (o wymiarach 38×27 cm i 53×14 cm) są przeglądowymi mapami powierzchniowymi, obejmującymi obszar całego Księstwa Cieszyńskiego, a także sąsiednich terenów. Wskazują one na istniejące już w rejonie Ostrawy kopalnie, oraz zawierają wyraźne informacje, gdzie ponadto można spodziewać się pokładów węgla: są to okolice Karwiny, Pogwizdowa (obecnie budowana kopalnia „Kaczycze”), także Puńcowa i Gumien. Trzy ostatnie miejscowości zalecał Ruth szczególnie, jako stanowiące własność Komory, co ułatwiałoby poszukiwanie węgla na ich terenie. Na mapie trzeciej (o wymiarach 33×19 cm) w szeregu rysunków przedstawiono sposób dokonywania wierceń próbnych, narzędzia wiertnicze, a także przekrój kopalni i jej urządzenie: obudowę chodników i kołowroty wydobywające wózki na powierzchnię. Przedstawiona jest również praca górników, tj. ludzi, kujących kilofami ścianę i ich towarzyszy, transportujących węgiel na wózkach.

Czwarta mapa (o wymiarach 34×20 cm) stanowi wynik przebadania stanu kopalni hr. Wilczka w Ostrawie. Ruth przyznaje, że spenetrował ją, by zorientować się w budowie i metodach pracy tej najbardziej wówczas w Księstwie Cieszyńskim technicznie rozwiniętej kopalni. Na mapie tej, obok planu kopalni, Ruth narysował również cały przebieg produkcji

¹² W tym czasie zarząd Komory Cieszyńskiej uznał poszukiwania węgla za najpilniejszą sprawę gospodarczą. Fr. Popiołek: dz. cyt. s. 4.

¹³ Wszystkie one powstały przed I wojną światową na terenach sąsiadujących z Ostrawą i Karwiną, na które wskazywał J. Ruth. Por. Fr. Popiołek: *Studia z dziejów Śląska Cieszyńskiego*. Katowice 1958 s. 175.

węgla: górników kujących kilofami ścianę, innych, ciągnących węgiel w skrzyniach, a jeszcze innych przymocowujących skrzynie z węglem do łańcucha kołowrotu, dalej ludzi, obracających kołowrót na powierzchni, i tych, którzy odciągają wydobyte skrzynie z węglem po torach z desek na wysypisko po obydwu stronach kołowrotu. Interesujące jest to, że rysunek Rutha nie odzwierciedla w pełni faktycznego stanu kopalni, autor mówi bowiem, że naniósł nań poprawki, jakie należałoby jego zdaniem poczynić, aby usprawnić jej produkcję. Proponuje mianowicie zastąpienie używanych tam taczek ciągnionymi po torach z desek lub drewnianych belek skrzyniami, tzw. „Schleptruhen”; chodzi mu widocznie o to, że pojemność skrzyni jest większa i można nimi przemieszczać większe ładunki niż na taczkach, poza tym skrzynie nadają się do wyciągania kołowrotem na powierzchnię — jak uwidocznił to na omawianej mapie — która to manipulacja byłaby w odniesieniu do taczek znacznie bardziej uciążliwa¹⁴.

Ostatnia wreszcie, piąta mapa odnosi się również do kopalni hr. Wilczka w Polskiej Ostrawie. Zawiera ona wszystkie elementy map górniczych: jest jednocześnie mapą powierzchniową okolic kopalni, przedstawia plan tej kopalni oraz dokładne informacje o stosowanych w niej metodach produkcji. Jest to mapa najbardziej interesująca, zawierająca najwięcej szczegółów. Odnośnie do produkcji, przedstawia dwadzieścia osiem postaci ludzkich wykonujących w kopalni różne funkcje: kierownika technicznego — górmistrza („Bergsteiger”), nadzorcy, właściwych górników-rębaczy, kopiących kilofami węgiel, ładowaczy z taczkami, odwożących węgiel ze sztolni na składowiska, furmanów, odbierających węgiel zaprzęgiem konnym, wreszcie niedorosłego chłopca, oświetlającego dużym kagankiem pole widzenia sztygara. Plan ten ukazuje również dokładniej sposób formowania hałd z wydobytym węglem: po obu stronach głównego toru z desek zrobiono dwa jego odgałęzienia, w prawo i w lewo tak, że zakończenie toru tworzyło kształt krzyża, umocnionego w środkowym punkcie dużym czopem. Stojący obok nadzorcy pilnował równomiernego rozsypywania zawartości taczek na wszystkie strony hałdy tak, aby powstawał symetryczny kopiec. Oprócz tego nadzorcy pilnował załadunku węgla na wozy, odmierzał ten węgiel i prowadził jego drobną sprzedaż (prawdopodobnie dla rzemieślników, głównie kowali). Największa hałda węgla usypana była tuż przy głównej (cesarskiej”) drodze z Cieszyna do Opawy, najdogodniej dla dalszego transportu. Kopal-

¹⁴ Obecnie uważa się transport węgla w taczkach w porównaniu z wleczeniem go w skrzyniach — za wyższe stadium rozwoju transportu w kopalniach. Por. M. Myska, P. Strakoš: *Vyznamny doklad hornicke prace ze Šlezska z poloviny 18 století ve sbírkach Šlezského Muzea*, „Vlastivedné listy” Opava 1984 nr 1. Wleczenie ciężkich skrzyni było niewątpliwie dla ludzi trudniejsze, widocznie jednak czynnikiem ten — uciążliwość pracy dla człowieka — nie był w czasach Rutha brany w rachubę.

nia mieściła się wewnątrz wzgórza, posiadała trzy położone na różnej głębokości sztolnie, każda z nich miała osobne, wydrążone w zboczu wejście. Sztolnie połączone były poprzecznymi przejściami — chodnikami, których stropy wzmocniono drewnianą obudową. Sztolnie były niskie — pochyleni nad taczkami ludzie sięgali głową stropu. Sztygar zajmował centralną pozycję na poziomie środkowym, z tego miejsca mógł stosunkowo najłatwiej doglądać całego przebiegu pracy.

Rysunek Rutha zdaje się odzwierciedlać wiernie stan tej kopalni w czasie jego oględzin. Jednocześnie i na ten rysunek naniósł Ruth uzupełnienie własne, niezbędne według niego „w przyszłości” do właściwego funkcjonowania dobrze urządzonej kopalni. W pierwszym rzędzie było to przebicie z góry głównego szybu, dużego otworu, w którym Ruth umieścił kołowrót, a także drabinę dla górników, umożliwiającą zejście aż do najniższej sztolni. Szyb taki miał być umieszczony w niedalekiej odległości od miejsc, gdzie górnicy rąbali ścianę, posuwając się w jego kierunku. Najwyraźniej przewidziane było uzyskanie połączenia wszystkich trzech sztolni z szybem co, według umieszczonych na mapie objaśnień, umożliwiłoby wietrzenie kopalni i łatwiejsze wydobywanie urobku na powierzchnię¹⁵. Również w samym szybie miano prowadzić prace wydobywcze na tej ścianie, która leżała na przedłużeniu istniejących już sztolni, gdyż w tym kierunku, według obserwacji Rutha, ciągnęły się dalej złoża węglowe.

Dla zobrazowania zagadnień, jakie precyzyjny, choć umieszczony na stosunkowo niewielkiej karcie papieru (wymiały 31×20 cm), rysunek ten ilustruje, podaję w tłumaczeniu całość objaśnień umieszczonych u dołu tej mapy:

„Plan kopalni pana hrabiego Wilczka w Polskiej Ostrawie na Górnym Śląsku, jak obecnie jest prowadzona

A. Wzgórze, gdzie prowadzi się godne uwagi wydobywanie węgla.

B. Szyb, który w przyszłości będzie konieczny z powodu niedostatku powietrza i dla łatwiejszego transportu urobku.

C. Robotnicy obracający kołowrót i pracujący na powierzchni.

D. Kołowrót wraz z nawiniętą na nim liną.

E. Drabina do schodzenia w dół.

F. Skrzynie włóczne.

G. Górnicy wyrabujący szyb.

I. Droga cesarska z Cieszyna do Opawy.

K. Najdalej wysunięte wyrobiska, w których światło, w jednej i drugiej komorze pali się... ?.

¹⁵ Nieodparcie nasuwa się też myśl o przydatności szybu i umieszczonej w nim drabiny dla bezpieczeństwa przebywających na dole górników: w wypadku odcięcia zawałem od jedyne dotychczas wyjścia ze sztolni, była to dodatkowa możliwość wydostania się na powierzchnię.

- L. Przepięcia (chodniki) z jednego poziomu na drugi.
- M. Wejście do sztolni.
- N. Obudowa ścian węgla na skrzyżowaniach chodników ze sztolniami.
- O. Drewniane stropy w chodnikach.
- P. Górnicy odwożą węgiel taczkami.
- Q. Miejsca, gdzie węgiel się wysypuje.
- R. Dozorca odmierzający węgiel.
- S. Furmani, którzy węgiel kupują i odwożą.
- T. Sztygar kierujący budową kopalni.
- U. Miejscowość Polska Ostrawa.
- W. Miasteczko Morawska Ostrawa na Morawach.
- X. Rzeka Ostrawica."

Jak z powyższego wynika, Ruth starał się maksymalnie objaśnić potencjalnemu inwestorowi całokształt funkcjonowania kopalni, aby przybliżyć mu tę małą jeszcze na południowym Śląsku znaną gałąź przemysłu i namówić go do podjęcia proponowanego przedsięwzięcia.

Dołączone do map „Objaśnienia” ujęte są w siedem punktów, które w lapidarny i logiczny sposób przedstawiają kolejność działań, jakie należy podjąć, przystępując do budowy kopalni¹⁶. Przede wszystkim należy udać się w teren, w pobliże kopalni hr. Wilczka, i obejść jej okolice, przyglądając się pilnie powierzchni. Chodzi o to, aby ustalić w jakim kierunku ciągną się złoża węglowe, które na pewnym odcinku już są przez hr. Wilczka eksploatowane. Należy także wypytać miejscowych mieszkańców o nazwy znajdujących się w tych miejscach wzgórz i pagórków, zarówno po stronie śląskiej, jak i morawskiej. Wszystko to należy robić w najgłębszej tajemnicy, aby nie zwrócić uwagi hr. Wilczka lub jego urzędników, a również innych, okolicznych właścicieli ziemi, gdyż niewątpliwie sami oni podjęliby natychmiast starania o prawo do wydobywania węgla. Następnie należy udać się do Sądu Górniczego w Kuttenbergu¹⁷ i tam starać się o uzyskanie dokumentu nadania górniczego na odkryte w trakcie poszukiwań tereny węglowe¹⁸, natychmiast też uiścić wymaganą za to opłatę. Ruth zdołał się już bowiem dowiedzieć, że oprócz kopalni hr. Wilczka w Polskiej Ostrawie żadne inne

¹⁶ „Objaśnienia” spisane są drobnym gotyckim pismem na trzech większego formatu arkuszach.

¹⁷ Kutna Hora — miasto w środkowych Czechach, największy średniowieczny ośrodek górnictwa kruszcowego w Czechosłowacji.

¹⁸ Podstawę postępowania prawnego przy eksploatacji minerałów stanowiła ustawa górnicza cesarza Maksymiliana II z 1573 r., według której znajdujące się w ziemi minerały były własnością panującego; dlatego o zezwolenie na ich wydobywanie trzeba było starać się, po uiszczeniu odpowiedniej opłaty, w cesarsko-królewskim Sądzie Górniczym. Uzyskanie nadania górniczego można było otrzymać bez zgody właściciela gruntu, który otrzymywał jedynie odpowiednie odszkodowanie. J. Jaros: *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnos Śląskim do 1914 roku*, Wrocław 1965 s. 290—291.

miejsce w tej okolicy nie jest jeszcze objęte jakimkolwiek wcześniej wydanym nadaniem górniczym, i że teren ten jest całkowicie „wolny”.

W punkcie drugim „Objaśnień” Ruth radzi, aby z już uzyskanym nadaniem udać się do właściciela ziemi i zawiadomić go, że na jego gruncie prowadzone będą próbne wiercenia; gdyby ten przeciwstawiał się, można by mu zaproponować spółkę, pod warunkiem, że będzie ponosił część kosztów budowy kopalni, a gdyby nie godził się ani na wiercenie, ani na współuczestnictwo w kosztach, należy powołać się na prawo górnicze, stanowiące, że prawo własności ziemi sięga tylko tak głęboko, jak głęboko sięgają korzenie drzew, wszystko zaś leżące poniżej należy do zwierzchności kraju, która udziela zezwoleń na poszukiwania. Poszukiwanie kruszców jest bowiem obwarowane odpowiednimi ustawami, na których należy się oprzeć, aby uchronić się przed szkodliwym działaniem protestanckich sąsiadów¹⁹.

W dalszych punktach Ruth rozwija swą śmiałą, wyprzedzającą ówczesną formację gospodarczą, wielkokapitalistyczną teorię: „Było by znakomicie, najlepiej i najbardziej pożytecznie”, gdyby dla eksploatacji węgla można było utworzyć konsorcjum, złożone zarówno z przedstawicieli władz, jak i zainteresowanych posiadaczy prywatnych; konsorcjum to miałoby objąć swym działaniem całość obszaru Śląska i Moraw. Spółka taka mogłaby budować coraz to nowe kopalnie²⁰. Mając to na uwadze, należy działać ugodowo i przyjacielsko wobec tych właścicieli ziemskich, na gruntach których przewidywać można istnienie pokładów węgla. Postępowanie takie zaleca się i z tego powodu, że w przyjaznej rozmowie z gospodarzami terenu można uzyskać wiele cennych informacji. Ruth opisuje swój „przyjacielski” spacer z jednym z urzędników hr. Wilczka do należącego do majątku kamieniołomu. W czasie tego spaceru on sam rozglądał się pilnie po okolicy szukając śladów węgla i słuchając przechwałek na temat wielu miejsc jego występowania, wygła-

¹⁹ Ruth przewiduje możliwość konfliktu z wyprowadzonymi w pole właścicielami gruntów i stara się przynajmniej część jego przyczyn przerzucić na stosunki wyznaniowe, w istocie jednak tło konfliktu polegało jednoznacznie na ostrej konkurencji ekonomicznej, Wilczkowie i Larischowie byli wprawdzie katolikami, natomiast właściciele majątków sąsiednich Bludowscy i Beesowie, na terenie których, według map Rutha, również znajdował się węgiel — byli protestantami. Na wypadek ich sprzeciwu Ruth gotów był przedstawić protestantów jako przeciwników obowiązującego prawa. Jest to przykład nie przebiegającej w środkach, bezwzględnej walki konkurencyjnej.

²⁰ Można domyślać się, że Ruth widział siebie samego w roli kierownika i organizatora tego — zakrojonego na skalę całej śląsko-morawskiej prowincji — przedsięwzięcia; wysunięcie takiej koncepcji wskazuje na jego talent i rozmach organizatorski, a także antycypację nowych stosunków gospodarczych epoki przemysłowej.

szanych przez naiwnego rozmówcę. Sam Ruth, jak zaznacza, nie ujawniał przy tym swoich celów i tylko „myślał sobie swoje”²¹.

Na wypadek, gdyby w okresie jego nieobecności w Księstwie Cieszyńskim²² Komora Cieszyńska przeprowadziła już rozeznanie terenu, Ruth gotów był natychmiast przystąpić do pracy. W tym celu potrzebny był mu pomocnik — człowiek który znałby się nieco na geografii, a zarazem umiał zachować milczenie. Krążąc po okolicy, Ruth zamierzał udawać, że wybrał się na polowanie i zmylił drogę. Potrzebny byłby także jakiś mieszkający na miejscu informator, który znając dokładnie teren potrafiłby wskazać sposób dotarcia do każdego zakątka. Aby przyspieszyć organizowanie proponowanych prac, Ruth podaje dalsze poczynione w kopalni hr. Wilczka spostrzeżenia, stwierdzając, że pokłady węgla ciągną się od zachodu na wschód, jak wskazuje kierunek prowadzonych w tej kopalni prac wydobywczych. Podobny jest układ złóż w okolicach Karwiny²³. Dotychczas nikt nie przystąpił do ich eksploatacji, ponieważ nikomu jeszcze nie przyszło to na myśl, albo też ewentualny przedsiębiorca widział przed sobą trudności nie do pokonania w postaci braku fachowego organizatora robót, braku górników i braku narzędzi. W wypadku Komory Cieszyńskiej kłopoty takie nie wchodziłyby w rachubę, nie sprawiałoby nawet trudności wykonanie dwóch żelaznych świrdrów do wierceń oraz innych narzędzi górniczych²⁴, na co nikt z okolicznych mniejszych posiadaczy nie mógłby sobie pozwolić.

Ostatnią część swych „Objaśnień” poświęca Ruth sprawie świrdrów do wierceń próbnych. Do każdego z nich potrzebne byłyby dwie nasadki. Zwykła, w formie szpica, nadaje się wyłącznie tam, gdzie grubość skały, pod którą leży węgiel, nie przekracza połowy stopy²⁵. Natomiast

²¹ Postępowanie Rutha przypomina żywo współczesne metody szpiegostwa gospodarczego; Ruth działał podstępnie, jedynym kryterium była skuteczność tego działania. Opisany poprzednio plan kopalni hr. Wilczka w Ostrawie naszkicował „wślizgnąwszy” się do niej prawdopodobnie również w niezbyt uczciwy sposób. Być może i jego aresztowanie w Szwajcarii pod zarzutem szpiegostwa spowodowane było jakimiś zakamuflowanymi jego poczynaniami. Dalsze zawarte w „Objaśnieniach” rady i wskazania Rutha dotyczą również tego samego rodzaju makiawelowskich sposobów działania. Prawdopodobnie Ruth nie był w tym względzie wyjątkiem, takie postępowanie określały stosunki gospodarcze.

²² Okres nieobecności Rutha w Księstwie mógł wynosić — jak wyżej wspomniano — co najmniej 10 lat.

²³ Również i w tym stwierdzeniu Ruth nie mylił się: prowadzone obecnie badania geologiczne potwierdziły obecność węgla na wschód i południowy wschód od Karwiny, m.in. w miejscowościach Zebrzydowice, Hażlach i Kaczyce. W tej ostatniej wsi buduje się obecnie kopalnię „Kaczyce”. K. Raszka: *Kosztowny skarb. „Głos Ziemi Cieszyńskiej”* Cieszyn 1984 nr 49.

²⁴ Ruth miał zapewne na myśli wykonanie tych narzędzi w należącej do Komory Cieszyńskiej hucie żelaza w Ustroniu.

²⁵ Stopa — dawna miara długości, ok. 0,3 m. I. Ichnatowicz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*, Warszawa 1967 t. I, s. 35.

w wypadku skał grubszych — wynoszących stopę, siąg²⁶ lub jeszcze więcej — należy użyć nasadki w formie półksiężycy lub w formie wielo-graniastej „gwiazdy” sporządzonej z najlepszej stali. Użycie niewłaściwej nasadki było przyczyną niepowodzenia wierceń we wsi Guty, gdzie złoża węgla ukryte są pod zbyt grubą skałą. Nie jest również konieczne dokonywanie aż dwudziestu wierceń próbnych²⁷. Należy raczej kierować się uprzednim, możliwie dokładnym, rozeznaniem powierzchni terenu.

Ruth proponuje jeszcze, że udając się obecnie z Wiednia do Bańskiej Stiavnicy wykorzysta pobyt tam, aby wywieść się dokładnie w tamtejszym Sądzie Górniczym o postanowieniach prawa górniczego, a także, aby zasięgnąć opinii radcy górnictwa i profesora Akademii Górniczej von Pribila „w różnych sprawach”, nie wspominając mu jednak ani słowem o planach poszukiwania węgla na Śląsku. Ujawnienie tych planów mogłoby ściągnąć na Rutha „nieprzyjaźń i nienawiść” z różnych stron. Zamierzał on także — „ostrożnie i nieznacznie” — zrobić odpisy ze znajdujących się w Akademii ksiąg o górnictwie, a także zanotować sobie te książki, których nabycie byłoby dla dalszej pracy pożyteczne. Na tym kończy Ruth swe „Objaśnienia”.

Dla zorientowania się, jaką wartość posiadają odnalezione w Archiwum Cieszyńskim materiały w świetle innych istniejących na Śląsku dokumentów górniczych, sprawdzono przede wszystkim zasób Archiwum Państwowego w Katowicach. Przyjęty tam w 1979 r. zespół map górniczych Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach przedstawiony został przez Piotra Greinera w artykule pt. „Śląska kartografia górnicza XVI do końca XVIII wieku”²⁸. Przeglądając ważniejsze z zawartych w tym zbiorze map stwierdzić trzeba, że poszczególne mapy i plany zawierają opracowania jednego lub kilku najwyżej szczegółów, dotyczących budowy kopalni, lub otaczającego kopalnię terenu, żadna natomiast nie przedstawia kolejnych etapów pracy górniczej. Podobnie w zbiorach Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu²⁹ nie ma mapy, którą pod

²⁶ Siąg — dawna miara długości, ok. 1,9 m.; I. Ihnatowicz: dz. cyt. s. 35.

²⁷ Plan wierceń próbnych do budowy kopalni „Król Dawid” w Orzegowie z 1775 r. Archiwum Państwowe w Katowicach, WUG sygn. II 329 przedstawia podział badanego terenu na 20 równych prostokątnych pól, w których kolejno dokonywano wierceń. Ponieważ Ruth również podaje liczbę dwudziestu wierceń, prawdopodobnie było to przyjętą wówczas metodą poszukiwawczą. Ruth krytykuje ją jednak, przywiązując większą wagę do dokładnych oględzin miejsc, w których zauważono kawałki węgla na powierzchni lub słyszano o takich wypadkach, albo gdzie istnienie złóż pod powierzchnią zostało odkryte przypadkowo kamieniołomy, brzegi rzek, obsunięcia się gruntu itp..

²⁸ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” Warszawa 1983 nr 2 s. 309—327.

²⁹ Według informacji opiekującego się tym zbiorem mgr Jurkiewicza mapy te pochodzą również z b. Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Nie są one jeszcze opracowane; najstarsze z nich sięgają drugiej połowy XIX w., więk-

względem bogactwa treści można by porównać z mapą Rutha. Różnice stają się zrozumiałe, jeśli zbiory te rozważać pod kątem widzenia ich wytwórców oraz celów, jakie pragnęli oni osiągnąć. Większość map ze zbioru b. rejencji pruskiej sporządzona była przez zatrudnionych już w górnictwie oficjalistów, dla potrzeb jakiegoś lokalnego odcinka pracy; poza tym skrupulatnie wyrysowanym odcinkiem nie było potrzeby przedstawiania czegokolwiek innego. W wypadku Rutha, chodziło o coś zupełnie innego: był on bez pracy, bez środków do życia, a jego mapy i opracowania były zarazem ofertą i wizytówką autora, starał się więc przedstawić je najlepiej i najdokładniej, aby zyskać zaufanie potencjalnego pracodawcy. Na fakt, że mapy te adresowane były do niefachowca, wskazuje również pominięcie w nich wszelkich zbędnych w tym wypadku szczegółów kartograficznych, jak choćby skali. W zamian za to Ruth podaje w swych „Objaśnieniach” takie informacje, których w innym wypadku prawdopodobnie nie byłby skłonny ujawniać, m.in. szczerze przyznaje się do niezbyt godziwych sposobów zdobywania informacji. Całość dokumentacji Rutha świadczy o jego rzetelnej, dużej wiedzy o górnictwie, nabytej zarówno drogą studiów, jak i pochodzącej z tradycji wysoko rozwiniętego ośrodka górniczego, w jakim się wychował (Banska Stiavnica) oraz z tradycji rodzinnych — ojciec jego pracował przez 36 lat jako sztygar, brat i szwagier — również byli górnikami.

Wśród projektów budowy kopalni wykonanych w Zagłębiu Górnośląskim mniej więcej w tym samym czasie, stosunkowo dokładne opracowanie stanowi projekt Jana Jaśkiewicza z 1789 r., dotyczący budowy kopalni w Wojkowicach koło Będzina³⁰. Projekt ten podaje cenne szczegóły urządzenia niewielkiej, zatrudniającej kilkanaście osób, kopalni odkrywkowej. Nie omawia jednak sposobu eksploatacji węgla, uważając to za rzecz oczywistą. Opracowanie zasobu archiwalnych map górniczych istniejących na terenie Czechosłowacji, dokonane przez Jarmilę Veselą³¹ zawiera informację o dużej ilości map górniczych z drugiej połowy XVIII w. Autorka nie omawia jednak bliżej treści tych map; duża ich część odnosi się do terenów Słowacji, a więc dotyczy kopalnictwa rud, nie węgla. Ponieważ większość tych map sporządzona była dla potrzeb urzędów górniczych — przy staraniu się o nadanie prawa górniczego lub z okazji innych kontaktów z przedstawicielami zwierzchności — można przypuszczać, że są to mapy powierzchni i mapy techniczne, nie zawierające tak bogatych jak mapy J. Rutha informacji. Z zasobu około trzystu dawnych map górniczych, przechowywanych na

szosć pochodzi ze schyłku XIX i pierwszej połowy XX w. Pod względem chronologii, przedstawianej tematyki i techniki wykonania mapy te są nieporównywalne do opisywanego zbioru cieszyńskiego.

³⁰ J. Jaros: dz. cyt. s. 26.

³¹ J. Veselá: *O duálních mapach s jejich evidenci*. „Archivni Casopis” Praha 1957 nr 1 s. 15—26 i 70—76.

terenie Austrii, tylko trzy związane są z obszarem b. Śląska Austriackiego — głównie z transportem soli przez Cieszyn i Przełęcz Jabłonkowską na Słowację³². Niektóre mapy austriackie, dotyczące innych niż Śląsk terenów, a pochodzące nawet z okresów wcześniejszych — XVII w., zawierają wprawdzie dokładne przedstawienie toku pracy wydobywczej, obrazują jednak kopalnictwo innych niż węgiel surowców (sól, metale). W świetle porównywalnych materiałów wydaje się więc, że zachowane w całości w aktach Komory Cieszyńskiej tekstowe i kartograficzne materiały Rutha uważać można za komplet dokumentacji ówczesnego stanu górnictwa węgla na Śląsku Cieszyńskim, stanowiący godne uwagi dopełnienie posiadanych dotychczas wiadomości z tej dziedziny.

Przed kilku laty w pobliżu Cieszyna podjęto budowę pierwszej w tej części regionu kopalni „Kaczyce”. Dla okolicznych mieszkańców sprawa ta ma niebagatelne znaczenie: górnictwo wywiera znaczny wpływ na kształt istniejących miast (nowe osiedla górnicze wokół Cieszyna i Strumienia), na poszerzenie rynku pracy i wzrost dochodów ludności. Kopalnię „Kaczyce” zamierza się uruchomić pod koniec 1986 r.³³. Być może celowe byłoby przypomnienie przy tej okazji górnistrza Jana Rutha, który na swych mapach już przed dwustu prawie laty wskazywał na istnienie w tych okolicach złóż węglowych. Przy ówczesnym stanie technik poszukiwawczych fakt ten budzi podziw i szacunek. Ruth był również pierwszym projektantem kopalń węgla na tym terenie.

Recenzenci: Jerzy Jaros, Eufrozyna Piątek

³² F. Kirnbauer: *Die Entwicklung des Grubenrisswesens in Österreich*, *Blätter für Technikgeschichte*. Wien 1962 nr 24 s. 60—129. Kserokopię tego artykułu udostępnił mi uprzejmie mgr Piotr Greiner z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jemu, a także mgr Rolandowi Banduchowi z Archiwum Państwowego w Katowicach uprzejmie dziękuję za pomoc przy korzystaniu z kartograficznego materiału porównawczego, znajdującego się w Archiwum Państwowym w Katowicach.

³³ K. Raszka: dz. cyt.

Б. Полочкова

МАТЕРИАЛЫ О НАЧАЛАХ ДОБЫЧИ УГЛЯ В ЦЕШИНСКОЙ СИЛЕЗИИ

В Государственном архиве в г. Цешин находятся комплекты материалы горных дел мастера Яна Рута, датированные 1802 годом. Эти материалы базируются на предварительных исследованиях территории. Этот комплект состоит из пяти карт, обширной разработки, объясняющей тогдашние методы открытий залежей угля и приступлению к строительству шахты и переписки о возможности использования этих материалов при строительстве угольной шахты в Цешинской Силезии. В материалах содержатся некоторые биографические данные автора разработки и сведения об общественно-экономическом состоянии тогдашней добычи угля. На одной из карт представлена целая картина добычи угля (двадцать восемь шахтеров, выполняющих работу на разных ее этапах), на другой — места расположения угольных залежей в Цешинском Княжестве. Интересным является тот факт, что выполненная почти 200 лет тому назад локализация залежей оказалась весьма удачной и нашла подтверждение в современных геологических поисках; на территории, указываемой Я. Руттом, в настоящее время проводится строительство первой на польской территории Цешинской Силезии шахты „Качице”.

В свете сравниваемых архивных материалов — польских чешских и австрийских, разработка Рута является таким комплектом документации, охватывающей весьма широкий диапазон вопросов и проблем каменноугольной добычи, которая заслуживает на особое внимание. Автор исчерпывающим образом старался представить информационный материал потенциальному инвестору строительства шахты и своему будущему работодателю — владельцу Цешинской Вотчины.

B. Poloczkowa

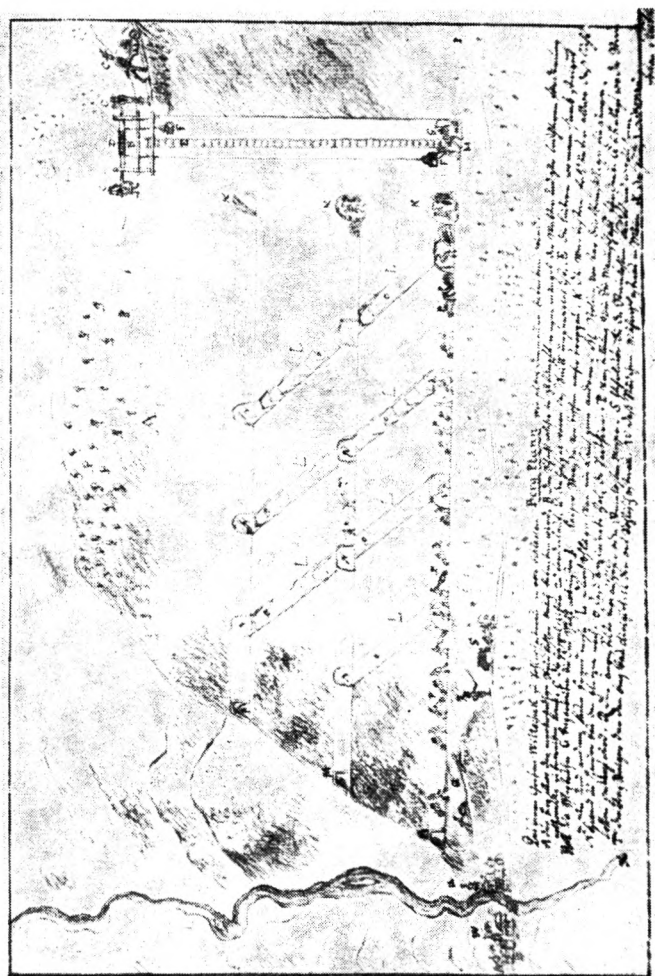
DOKUMENTE ÜBER DIE ANFÄNGE DES STEINKOHLBERGBAUS IN TESCHENSCHLESIE

Im Staatsarchiv zu Teschen befinden sich sämtliche Materialien des Bergmeisters Jan Ruth; sie sind auf das Jahr 1802 datiert und stützen sich auf frühere Terrainuntersuchungen. Diese Sammlung besteht aus fünf Bergkarten, aus einem ausführlichen Elaborat, das die damaligen Methoden in der Suche nach Kohle und im Herangehen an die Errichtung einer Kohlengrube erklärt, und aus einem Korrespondenznachlaß mit Beziehung auf Möglichkeiten diese Dokumentation zum Bau einer Kohlengrube auf dem Gebiet Teschenschlesiens auszunutzen. Die Textmaterialien enthalten außerdem eine auf den Autor dieser Bearbeitung bezogene Reihe von biographischen Daten sowie Informationen über die in damaligem Steinkohlenbergbau bestehende gesellschaftlich-wirtschaftliche Lage. Auf einer von den Karten ist das ganze Verfahren der Kohlenproduktion bildlich dargestellt (28 Menschen in Ausübung verschiedener Funktionen), auf einer anderen — sind die Kohlenlagerstätten auf dem Gebiet des Herzogtums Teschen abgebildet. Interessanterweise, die vor fast 200 Jahren erfundene Lokalisierung dieser Kohlenlager hat sich als zutreffende Darstellung erwiesen und hat ihre Bestätigung in den zeitgenössisch durchgeführten geologischen Untersuchungen gefunden; auf dem von J. Ruth aufgewiesenen Terrain wird jetzt das erste im polnischen Teil Teschenschlesiens Steinkohlenbergwerk „Kaczyce” gebaut.

Im Lichte vergleichbarer Archivmaterialien: der polnischen, tschechischen und österreichischen, stellt Ruths Bearbeitung eine beachtenswerte Dokumentations-sammlung, auf Grund ihrer umfassenden mit Steinkohlenbergbau verbundenen Problemen, dar. Der Autor bemühte sich seine Bearbeitung ausführlich vorzustellen, da sie war als ein Informationsmaterial für den potentiellen Bauherr der Kohlengrube und seinen künftigen Arbeitsgeber — Herrn auf den Teschenkammergütern, gedacht.

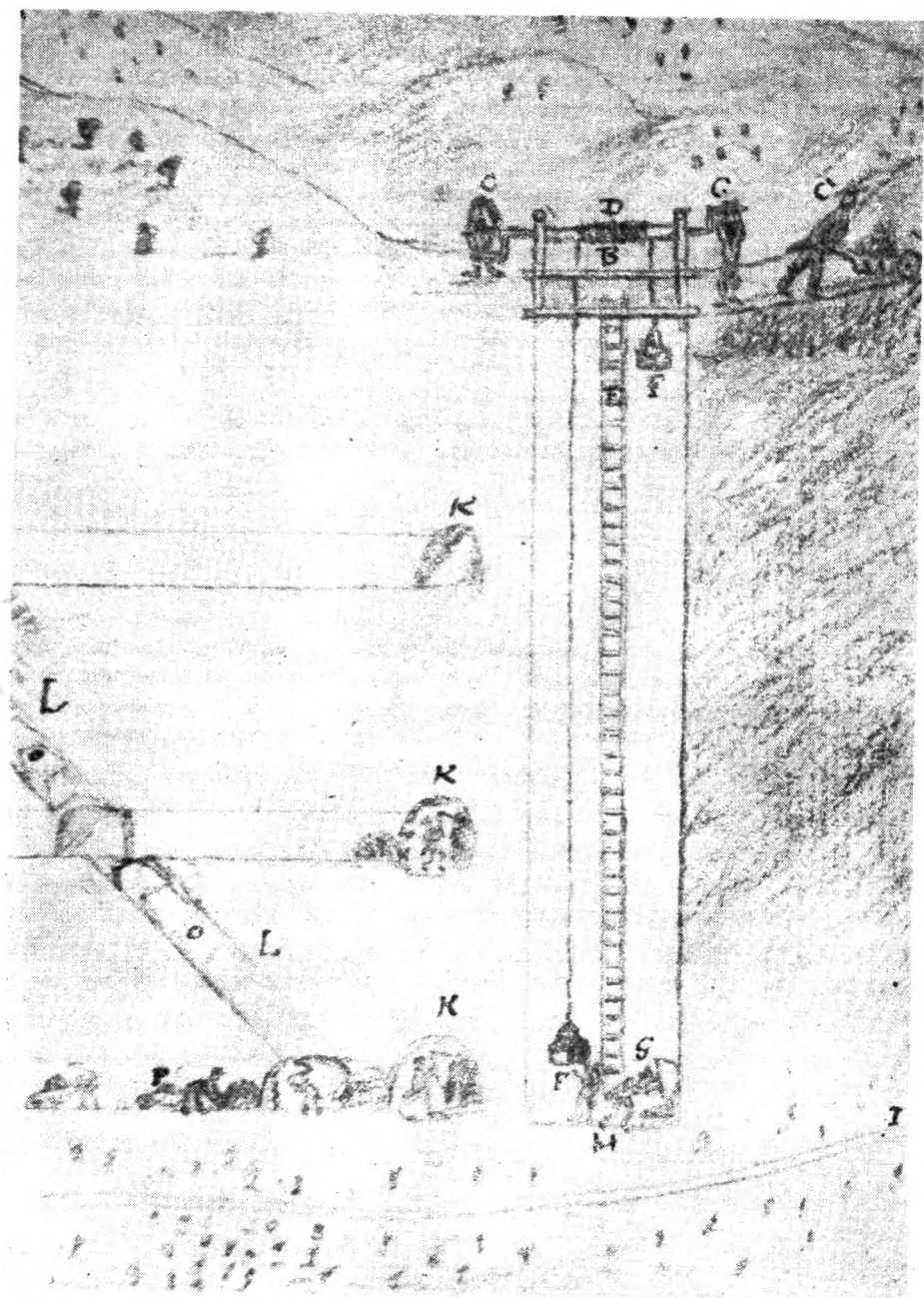


Ryc. 1. Mapa występowania złóż węglowych na Śląsku Cieszyńskim w rejonie Ostrawy, Kamieniec, Pogwizdowa i Gut (oraz Pszczyzny na Śląsku Górnym) — wykonał Jan Ruth — 1802 r. (Fot. Jan Kruczek, Muzeum w Pszczyźnie)



Ryc. 2. Plan kopalni Wilczka w Polskiej Ostrawie — wykonał — Jan Ruth —
1802 r. (Fot. J. Krucezek).

BIBLIOTEKA
BN
ZAPIS
ROD



Ryc. 3. Plan kopalni Wilczka w Polskiej Ostrawie — wykonał Jan Ruth — 1802 r.
(fragment w powiększeniu). (Fot. J. Kruczek)